

Mariusz Zemło (red.), *Małe Miasta. Ruch i zmiana*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok–Dębica–Supraśl 2024, ss. 832 (seria: Acta Collegii Suprasliensis, t. XXXIV).

Monografia, o której mowa w niniejszej recenzji, wpisuje się w interdyscyplinarny dyskurs, którego całość przybiera postać interesującego projektu. Jest realizacją starannie opracowanego zamysłu badawczego, który zainicjował i nad którym czuwał Mariusz Zemło, profesor Uniwersytetu w Białymstoku. Jest to dzieło na tyle oryginalne, że od razu przyciąga uwagę chociażby ze względu na sam tytuł. Niemalym zaskoczeniem dla czytelnika mogą być także tytuły niektórych opracowań. W pierwszej części zatytułowanej *Ruch* do tego rodzaju tekstów niewątpliwie należą: *Adaptacja wzorów artystycznych na Podlasiu*. Rozważania o rozprzestrzenianiu idei (Joanny Tomalskiej-Więcek), *Wszystko tu jest amerykańskie*. O pewnym pensjonacie w podhalańskich Maniowach i migracjach do Ameryki (Małgorzaty Dziekońskiej) czy *Muzyka: ukryte związki między życiem i naturą* (Andrzeja Kanteckiego). Jeśli chodzi o drugą część, noszącą tytuł *Zmiana*, to najbardziej oryginalne wydają się opracowania: *W labiryncie postępu – szanse i zagrożenia* (Adama Sawickiego), *„Binia” Elżbieta urządza na nowo Latyczów czyli: Sztuka siadania do stołu* (Ewy Polak-Palkiewicz), *Dynamika życia społecznego w nieprzewidywalnych zawirowaniach – wybrane aspekty „optymistyczne” zawirowań rodzinnych* (Tadeusza Sakowicza), *Żyjąc, myślałem o życiu*. Zmiany w moim małym miasteczku (Jerzego Bińkowskiego), *Z małych miast do źródeł Uniwersum* (Kazimierza Kondrata), *Rozterki etyczne, moralne i pogładowe, pokolenia urodzonego w pierwszych latach po II wojnie światowej a dorastającego w PRL-u*. Refleksje i przemyślenia (Walentego Kotuli) czy *Wisłok – przedmiot zmieniających się odniesień* (Sławomira Wnęka).

Nietrudno odnieść wrażenie, iż autorzy poszczególnych tekstów w zdecydowanej większości posługują się sztuką eseju, wszak prezentowana narracja, aczkolwiek mająca wartość naukową, zabarwiona jest ich świadomym subiektywizmem. Prezentowane wypowiedzi stanowią ich przemyślenia, często bardzo osobiste, które jawią się jako cenne świadectwa o wartości historycznej i kulturowej. W dominującej opcji subiektywizmu sytuuje się już sama interpretacja tytułu. Redaktor naukowy, prof. Mariusz Zemło, wyjaśnia bowiem we Wstępie, że „ruch” odnosi się do „szeregu pozycji”, w jakich pozostaje jakiś dowolny fragment rzeczywistości, natomiast „zmiana” wyraża „szereg jakości”, za pomocą których możliwy jest opis kolejnych stanów osiągniętych przez obserwowany obiekt. W tak przyjętym rozróżnieniu nie zawsze jest łatwo jednoznacznie rozdzielić to, co przynależy do ruchu, i to, co przynależy do zmiany. Opisując jeden fenomen, niekiedy trzeba było wejść w obszar pola drugiego fenomenu. Jednak owa niejednoznaczność sprawiła, że Autorzy recenzowanej monografii mieli duże pole manewru, gdy idzie o jej metodę, styl i język narracji. Zastosowanie formy eseju spowodowało, że książka stała się interesująca nie tylko pod względem treści, ale również z uwagi na sam przekaz treści. Nie wszystkie jednak teksty mają charakter czystego eseju. Niektóre z nich to opracowania przynależące do zakresu nauk historycznych. Opatrzone są przypisami odwołują-

cymi się do solidnej bazy źródłowej. Wypada tu wspomnieć choćby takich autorów, jak Sławomir Ferster, Robert Borkowski czy Michał Zych i Roman Zych.

Nie bez uzasadnionych racji wszystkim tekstom omawianej monografii można by poświęcić wiele miejsca na szczegółową prezentację podjętych w nich tematów. Odnaczają się one nie tylko oryginalnością merytoryczną, ale przeważnie także wdziękiem literackim, który świadczy o umiłowaniu przedmiotu rozważań oraz warsztatu pisarskiego przez ich Autorów. Jeśli chodzi o pierwszą część monografii zatytułowaną Ruch, to dla przykładu warto przywołać chociażby artykuł Sławomira Ferstera pt. W poszukiwaniu źródeł podlaskiego sukiennictwa – ślady militarne (s. 167-291). Jego narracja jest bardzo interesująca, w wysokim stopniu profesjonalna i niewątpliwie zasługuje na rozpowszechnienie. Autor rozpoczyna od ustosunkowania się do informacji zamieszczonej w jednym z dzienników, że pierwszymi sukiennikami na Podlasiu mogli być żołnierze Wielkiej Armii Napoleona, którzy po przegranej kampanii 1812-1813 wracali spod Moskwy. Jeden z oddziałów, w którym było kilka kompanii Sasów trudniących się w „cywilu” tkactwem, zatrzymał się w Białymstoku. „Spodobała im się Biała i jezioro knyszyńskie. Ich kapelan, pułkownik Richter pojechał do Saksonii, skąd wysłał byłym żołnierzom ich żony oraz warsztaty tkackie. I w ten sposób luterscy wojacy stali się prekursorami sławnego później przemysłu białostockiego” (s. 167-168). To tylko wyimek ze stosunkowo obszernego tekstu, który w sposób interesujący ukazuje ów prawie nieznaną szczegół historii Polski z czasów napoleońskich powiązany z początkami podlaskiego sukiennictwa. Przywołany szczegół, podobnie jak i wiele innych opisów zawartych w tej monografii, uświadamia czytelnikowi niezwykle bogactwo historii, jakie zazwyczaj kryje w sobie tożsamość i oryginalność małych Ojczyzn – małych Miast. W narracji poszczególnych Autorów uwidacznia się duch zdrowego lokalnego patriotyzmu. Wypada więc żywić nadzieję, że posiada on przełożenie w umiłowaniu całej Ojczyzny. Niniejsza książka zdaje wpisywać się w ową strategię budzenia, kształtowania i utwierdzania szlacheckich postaw patriotyzmu, który w zasadniczy sposób różni się od nacjonalizmu.

Jednakże świadomość przynależności do małej Ojczyzny domaga się troski o jej pomyślny rozwój. Istotą rozwoju, każdego prawdziwego postępu, jest właśnie „zmiana” polegająca na dążeniu do warunków coraz bardziej godnych człowieka. Jak już wspomniano powyżej, w monografii jest o tym mowa w części drugiej pt. Zmiana. Dla przykładu można wyróżnić w niej tekst prof. Adama Sawickiego, filozofa religii z Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Jego rozważania, noszące tytuł: W labiryncie postępu - szanse i zagrożenia (s. 815-832), sytuują się jako rodzaj konkluzji, która rozwój (postęp) małych Miast ujmuje w kluczu filozofii usiłującej odczytać egzystencjalny sens zmiany. Autor rozważań odwołując się do przemyśleń takich filozofów, jak Zbigniew Kuderowicz, Henryk Skolimowski czy Wojciech Roszkowski, dokonał lapidarnego wglądu w rozumienie postępu od starożytności aż do ponowoczesności łącznie. Słusznie zauważył, cytując Roszkowskiego, że „wielcy filozofowie dawnych czasów dociekali prawdy, chcąc wiedzieć, jak się rzeczy mają. Gardząc uciechami świata, byli przez to ludźmi wolnymi. Późniejsi filozofowie zdekomponowali świat i metody jego poznania. Zredukowali człowieka do rozumu, ekonomii czy popędów. Ich człowiek

nie ma już tożsamości. Pola redukcji wykluczyły właściwie jego istnienie. Filozofowie sprowadzili siebie i swych słuchaczy do spontanicznych odruchów i niejasnych emocji nazywanych mylnie «wolnością»” (s. 829).

Adam Sawicki trafnie zauważa, że dzisiejsze rozumienie postępu, którego miernikiem jest nade wszystko wszechstronny dostęp do informacji, przyczynia się do promocji cywilizacji materialnej, ale w rzeczywistości okazuje się ono kluczeniem w labiryncie. Według Autora jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest to, iż materialny postęp cywilizacji staje się przeszkodą we wzrastaniu duchowym człowieka. Gdy cywilizacyjny dorobek przekazywany jest z pokolenia na pokolenie, to powinien temu towarzyszyć proces przekazu dziedzictwa duchowego, bo tylko ono może w ostatecznym rozrachunku nadawać głębię i kierunek ludzkim wysiłkom w zmaganiu się ze światową rzeczywistością.

Nie ulega wątpliwości, że ów przekaz dziedzictwa duchowego nabiera szczególnego znaczenia w odniesieniu do rozwoju (postępu) małych Miast. W tym kontekście prof. Sawicki daje wyraz przekonaniu, że chrześcijaństwo ze swoją tajemnicą Wcielenia stanowi „szansę na rozszerzenie postępu poza granice widzialnego świata i realizowanie go w taki sposób, żeby nie doznawał skutków metafizycznego upadku” (s. 832).

W sumie planowana pozycja wydawnicza ma walor poznawczy, edukacyjny i nade wszystko formacyjny w zakresie kształtowania postaw patriotycznych odnośnie do „małych Ojczyzn”. Pod tym względem zdrowy „patriotyzm lokalny” czy kategoria „małych Ojczyzn” nie cieszą się dostatecznym zainteresowaniem nauk humanistycznych. Należy mieć więc nadzieję, że monografia Małe Miasta. Ruch i zmiana stanie się zachętą dla historyków, historyków sztuki, socjologów, etnografów, filologów, psychologów, filozofów, także religioznawców i teologów czy innych przedstawicieli szeroko rozumianej humanistyki do podjęcia bardziej skoordynowanych badań nad kulturowym fenomenem małych miast.

Monografia zasadniczo spełnia wymogi, jakie powszechnie stawia się tego rodzaju opracowaniom naukowym, chociaż pod względem formalnym aparat krytyczny został ograniczony do absolutnego minimum. Nie wszystkie teksty spełniają „wymogi puryzmu naukowego” (s. 11). Jak zapewnia redaktor tomu, prof. Mariusz Zemło, zamysł całości dzieła został spowodowany specyfiką poszczególnych opracowań, które nie tyle są „chłodnym” namysłem intelektualnym, ile pełnym racjonalnego i emocjonalnego zaangażowania świadectwem Autorów. W Słowie wprowadzenia istnieje wszakże szczegółowe uzasadnienie koncepcji monografii. Zawiera ono konstatację, iż „wiele rzeczy nie sposób przedstawić zgodnie z ich specyfiką czy autorskim zamysłem i odczuciem będąc uzbrojonym w gorset naukowych rygorów, stąd [niektóre] materiały nie [są] ograniczone formalnymi względami” (s. 12). Otóż wydaje się, że tego rodzaju podejście nadaje monografii wartość szczególną. Dla czytelnika staje się interesującą lekturą nie tylko ze względów intelektualnych, ale również egzystencjalnych. Istnieje bowiem szansa, iż obudzi ona głębszą refleksję nad jego własnym Miastem, małą Ojczyzną, wyzwalając troskę o jej „ruch” ku oczekiwanej przyszłości i „zmianę” na lepsze.

Jan Mazur OSPPE